

Młodzi i Film

KOSZALIN 12 – 17 WRZEŚNIA 2011 R.

Środa | 31 SIERPNIA 2011

Dodatek specjalny

Intuicja, odrobina talentu i... praca

EWA ZIELIŃSKA

Filmy wybrane, jurorzy gotowi, nagrody czekają. Koszaliński przegląd – jak zapewnia Janusz Kijowski, dyrektor programowy festiwalu – pozostaje przyjaznym miejscem dla polskiego kina, a zwłaszcza dla debiutantów. Innymi słowy – rywalizacja, owszem, ale w serdecznej atmosferze.

Program przedstawia się bogato. Poza pokazami konkursowymi szykują się retrospektywy, warsztaty filmowe, tematyczne przeglądy, dyskusje twórców z publicznością oraz koncerty. Młodemu kinu mają towarzyszyć młode zespoły muzyczne. O wszystkim szczegółowo w kalendarzu imprez.

Janusz Kijowski w rozmowie z Rafałem Świątkiem mówi, że na konkurs nadesłano w tym roku około 250 tytułów – długometrażowych, krótkich, animacji i dokumentów. Pytany o specyfikę oglądanych obrazów, odpowiada:

– Mam wrażenie, że kino zatoczyło duży krąg i wraca do czasów, gdy liczyła się filozoficzna refleksja. Widzę, że młodzi próbują – w sensie artystycznym – podążać drogą wytyczoną kiedyś przez wielkich wizjonerów i intelektualistów: Ingmara Bergmana, Wojciecha Jerzego Hasa, Luisa Bunuela. Tworzą filmy w kontrze do nurtu komercyjnego, który stał się synonimem złego gustu. Zależy im na nawiązaniu kontaktu z widzem – wymianie myśli, idei, emocji. Nawet w przypadku nieudanych przedsięwzięć, widać ambitny zamiar.

W Konkursie Pełnometrażowych Debiutów Fabularnych wystartuje 11 filmów. Wszystkie zapowiadamy w naszym dodatku. Jak się okazuje, poza jednym kostiumowym pozostałe odwołują się do współczesności, a ponad połowa skupia na wątkach rodzinnych.

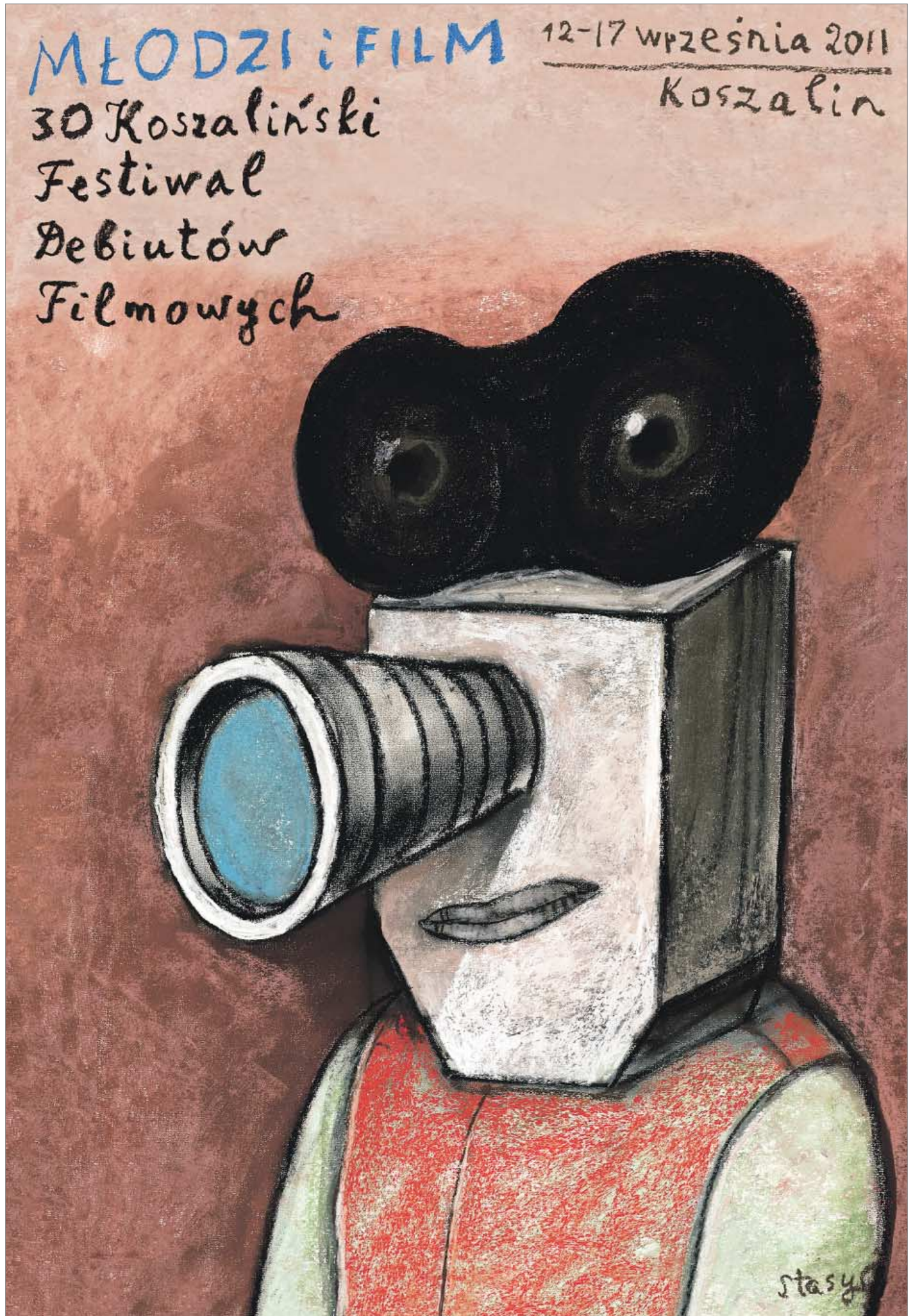
Co ostatecznie decyduje o sukcesie obrazu? Jak go osiągnąć? Filip Bajon, przewodniczący jury konkursu filmów długometrażowych, za najważniejsze uważa niepoddawanie się naciskom z zewnątrz. – Jeśli młodzi przezwyciężą presję komercji, nie ulegną dyktatowi producentów, to mają szansę na artystyczny sukces. Nie lubię udzielać młodym rad. Kojarzą mi się bowiem z protekcyjnym poklepywaniem po plecach. Ważne jednak, żeby początkujący filmowcy pamiętali – ważniejsza od zawierania kompromisów jest twórcza intuicja.

Andrzej Fidyk, przewodniczący jury konkursu filmów krótkometrażowych, dodaje: – O sukcesie w tym zawodzie rzadko decyduje szczęśliwy traf. Liczy się przede wszystkim praca włożona w film. Oczywiście, przydaje się odrobina talentu.

Tegoroczny festiwal to już 30. spotkanie z młodym filmem w Koszalinie. Czy w porównaniu z latami poprzednimi, łatwiej jest teraz debiutować?

– Może łatwiej nakręcić film, ale już nie pokazać go publiczności – odpowiada Janusz Kijowski. – Bariery są od lat te same. Brakuje środków na promocję młodych talentów. Szwankuje dystrybucja. Bywa, że młodzi reżyserzy czekają latami na firmę, która zaryzykuje pokazanie ich obrazu na ekranach. Jednak nawet wtedy są to kina studyjne. Taki los debiutanta.

Pamiętając o tym wszystkim, dziś cieszymy się z oglądania najlepszych produkcji.



Program festiwalu

organizatorzy:



współfinansowanie:



producent:



partnerzy:



Główny Sponsor Festiwalu:



Sponsorzy:



Patroni medialni:



Poniedziałek, 12.09
Konkurs Długich Metraży – K
 15.30 – Moja Australia, reż. A. Drozd, 97'
Konkurs Krótkich Metraży – A
 13.00 – Blok I, 91'

1. Basia z Podlasia, reż. A. Dembski, fabuła, 30'
2. Maji Moto, reż. K. Kadziłowska, dokument, 12'
3. Faza 5ta, reż. K. Malinowska, fabuła, 9'
4. 7 dni, reż. D. Żurawski, dokument, 15'
5. Chcę wstąpić do policji, reż. A. Mania, fabuła, 29'
6. Protozoa, reż. A. Kwiatkowska-Naqvi, animacja, 6'
7. Zmartwychwstanie, reż. K. Kochańska, fabuła, 20'
17.00 – Blok II, 95'

1. Dołknięty, reż. M. Bartoszewicz, fabuła, 16'
2. Zabawki cesarza, reż. Grupa, dokument, 10'
3. Każdy ma swoje kino, reż. P. Rzepka, fabuła, 22'
4. Co się dzieje, gdy dzieci nie chcą jeść zupy, reż. P. Prewencki, animacja, 9'
5. Rozmowa, reż. P. Sułkowski, dokument, 16'
6. Barbakan, reż. B. Żmuda, fabuła, 22'

Imprezy towarzyszące
 15.30 – Debiuty trzydziestolecia: Personel, reż. K. Kieślowski, 66' **A**
 19.00 – Debiuty zagraniczne: Finisterrae, reż. S. Caballero, 80' **A**
 20.00 – Gala otwarcia festiwalu **K**
 21.00 – Pokaz pozakonkursowy: Sala samobójców, reż. J. Komasa, 120' **K**
Wtorek, 13.09

Konkurs Długich Metraży – K
 11.00 – Leśne doły, reż. S. Kulikowski, 80'
 18.00 – Heniek, reż. E. Kowalewska, G. Madej, 71'
Konkurs Krótkich Metraży – A
 12.00 – Blok III, 100'

1. Wszystko, reż. I. Kondefer, fabuła, 12'
2. Już kąpiesz się nie dla mnie, reż. M. Wojtkowiak, animacja, 2'
3. 3 dni wolności, reż. Ł. Borowski, dokument, 27'
4. Serce do walki, reż. T. Matuszczak, fabuła, 24'
5. W międzyczasie, reż. A. Jeliński, fabuła, 20'
6. Sonata ciszy, reż. R. Lipo, fabuła, 15'
16.30 – Blok IV, 96'

1. Fredi artysta cyrkowy, reż. A. Wierzbicki, dokument, 15'
2. Jezioro, reż. J.P. Bławut, fabuła, 27'
3. Pokój, reż. S. Shuty, M. Bochniak, fabuła, 29'
4. Wiatrotapy, reż. A. Jankowska, dokument, 11'
5. Coś w tym gatunku, reż. U. Palusińska, animacja, 7'
6. Kłątwa, reż. T. Śliwiński, dokument, 7'
19.30 – Blok V, 102'

1. Choinka, reż. A. Swęda, dokument 10'
2. Ślady, reż. E. Grzesiak, animacja, 13'
3. Wycieczka, reż. B. Kruhlik, dokument, 12'
4. YOUtoBe.com, reż. G. Dębowski, fabuła, 12'
5. Koniec świata, reż. N. Kostenko, fabuła, 38'
6. Nie dotykając ziemi, reż. A. Biedrzycki, fabuła, 17'

Imprezy towarzyszące
 13.30 – Debiuty zagraniczne: Moje szczęście, reż. S. Łoźnica, 127' **K**
 14.30 – Debiuty trzydziestolecia: Ostatni dzwonek, reż. M. Łazarkiewicz, 107' **A**
 16.00 – Druga szansa KDM 1– Leśne doły, reż. S. Kulikowski, 80'
 20.00 – Debiuty zagraniczne: laureat Off Plus Camera Journals of Musan, reż. J. Park 127' **K**

21.00 – Występ DJ w Klubie Festiwalowym Rezerwat
Galeria Bałtycka
 16.30 – Recenzje literatury polskiej na

rzecz adaptacji filmowych oraz inne projekty Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych

Środa, 14.09
Konkurs Długich Metraży – K
 11.30 – Dwa ognie, reż. A. Łukasiak, 130'
 16.30 – Kret, reż. R. Lewandowski, 108'
Konkurs Krótkich Metraży – A
 12.00 – Blok VI, 90'

1. Wielkanoc, reż. M. Jordan-Młodzianowska, fabuła, 30'
2. Boisko, reż. D. Krawczyk, dokument, 12'
3. Underlife, reż. J. Konopka, animacja, 9'
4. Czarna córka, reż. A. Skorupa, dokument, 24'
5. Pussycat, reż. A. Jankowska, fabuła, 15'
16.30 – Blok VII, 111'

1. Urodziny, reż. M. Sobieszcański, fabuła, 25'
2. Norbert Juras i syn, reż. W. Solarz, fabuła, 30'
3. I Bóg... stworzył samotność, reż. G. Dębowski, dokument, 19'
4. Wehikuł światła, reż. K. Jaworek, animacja, 7'
5. Kwiekulik, reż. A. Zakrzewska, J. Turowicz, dokument, 30'
19.30 – Blok VIII, 91'

Imprezy towarzyszące
 10.00 – Druga szansa: Moja Australia, reż. A. Drozd, 97' **A**
 14.30 – Debiuty zagraniczne: Skeletons, reż. N. Whiffield 94' **A**
 14.30 – Debiuty trzydziestolecia: Aktorzy prowincjonalni, reż. A. Holland, 104' **K**
 19.00 – Pokaz pozakonkursowy: Jeźdźcy, reż. W. Wawrzyszczak, J. Tarkowski, T. Leśniak, 80' **K**
 21.00 – Druga szansa: Heniek, reż. E. Kowalewska, G. Madej, 71' **K**
 21.00 – Koncert zespołu Abradab Amfiteatr
 22.30 – Występ DJ w Klubie Festiwalowym Rezerwat
Czwartek, 15.09
Konkurs Długich Metraży – K
 12.00 – Daas, reż. A. Panek, 102'
 18.00 – Bokser, reż. T. Blachnicki, 80'
 20.00 – Mój biegun, reż. M. Głowacki, 75'
Konkurs Krótkich Metraży – A
 11.00 – Blok IX, 107'

1. Popatrz na mnie, reż. K. Jungowska, fabuła, 30'
2. Getto Gospel, reż. J. Radej, dokument, 26'
3. Twarze, reż. S. Mazurek, animacja, 10'
4. Bezzycie, reż. M. Dymek, fabuła, 5'
5. Zaćmienie, reż. P. Maślona, fabuła, 26'
6. Konkurs, reż. J. Cuman, dokument, 10'
16.00 – Blok X, 91'

1. Mnie tylko troszeczkę widać, reż. P. Kosiarz, dokument, 16'
2. Magellan, reż. K. Pluta, fabuła, 11'
3. Zniknięcie, reż. B. Kruhlik, fabuła, 20'
4. Wino, reż. K. Szafranec, animacja, 9'
5. Bez śniegu, reż. M. von Horn, fabuła, 35'
18.30 – Blok XI, 93'

1. Na św. Wincentego, reż. S. Furman, animacja 5'
2. Droga mistrza, reż. K. Krukowski, dokument, 12'
3. Koleżanki, reż. S. Jakimow, fabuła, 30'
4. Snępowina, reż. M. Pajek, animacja, 14'
5. Twist & Blood, reż. K. Czekaj, fabuła, 32'

Imprezy towarzyszące
 10.00 – Druga szansa: Kret, reż. R. Lewandowski, 108' **K**
 14.00 – Manipulacja muzyką w filmie – case study Wymyku w reż. G. Zglińskiego (warsztaty TOYA Studios) **K**

14.00 – Debiuty trzydziestolecia: Indeks, reż. J. Kijowski, 94' **A**
 15.30 – Druga szansa: Dwa ognie, A. Łukasiak, 130' **K**
 21.00 – Druga szansa: W sypialni, reż. T. Wasilewski, 76' **A**
 21.30 – Koncert Mikromusic, Klub Festiwalowy Rezerwat
 23.00 – Występ DJ, Klub Festiwalowy Rezerwat

Piątek, 16.09
Konkurs Długich Metraży – K
 12.00 – W sypialni, reż. T. Wasilewski, 76'
 14.00 – Ki, reż. L. Dawid, 133'
 18.30 – Lęk wysokości, reż. B. Konopka, 90'
Konkurs krótkich metraży – A
 12.00 – Blok XII, 116'

1. Mój tata Lazaro, reż. M. Filipowicz, dokument, 30'
2. Galeria, reż. R. Proch, animacja, 5'
3. Przesłuchanie, reż. A. Palenta, dokument, 9'
4. Jutro będziemy rodzicami, reż. A. Maszczyńska-Bąk, fabuła, 21'
5. Opowieści z chłodni, reż. G. Jaroszek, fabuła, 26'
6. Portret z pamięci, reż. M. Bortkiewicz, fabuła, 25'
17.30 – Blok XIII, 86'

1. Noise, reż. P. Adamski, animacja, 7'
2. Lucid dream, reż. J. Bui Ngoc, fabuła, 10'
3. Seans w Kinie Tafrzy, reż. I. Chojna, dokument, 27'
4. Lucky Day Forever, reż. A. Wasilewski, animacja, 15'
5. Niebo, reż. J.P. Matuszyński, dokument, 13'
6. Ostatni pociąg, reż. W. Toftiska, fabuła 14'

Galeria Bałtycka
 14.00 – WORKSHOP Grolsch Film Works z udziałem K. Rośliniec
Imprezy towarzyszące
 15.00 – Debiuty trzydziestolecia: Struktura kryształu, reż. K. Zanussi, 74' **A**
 16.30 – Wernisaż Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie **A**
 16.30 – Pokaz w ramach Workshop Grolsch Film Works: Ono, reż. M. Szumowska 101' **K**
 20.00 – Druga szansa: Daas, reż. A. Panek, 102' **A**
 20.30 – Druga szansa: Bokser, reż. T. Blachnicki, 80' **K**
 22.00 – Koncert zespołu Hutsul Calypso w Klubie Festiwalowym Rezerwat

Sobota, 17.09
 10.00 – Druga szansa Mój biegun, reż. M. Głowacki, 75' **K**
 10.30 – Fundusz Filmowy Pomerania prezentuje – cz. 1 **A**
 12.00 – Druga szansa: Lęk wysokości, reż. B. Konopka, 90' **K**
 12.30 – Fundusz Filmowy Pomerania prezentuje – cz. 2 **A**
 14.30 – Druga szansa: Ki, reż. L. Dawid, 133' **A**

17.00 – Filmy jurorów: Kiniarze z Kalkuty, Decrescendo, Droga wewnętrzna, Człowiek magnes **A**
 19.30 – Debiuty trzydziestolecia: Zmory, reż. W. Marczewski, 100' **A**
 20.00 – Gala zakończenia festiwalu i koncert zespołu Pustki **K**
Imprezy towarzyszące
 15.00 – Debata Debiut filmowy w polskiej kinematografii w Galerii Bałtyckiej

Skróty:
K – KINO KRYTERIUM
A – KINO ALTERNATYWA
 Po każdym pokazie w Konkursie Długiego Metrażu i Konkursie Krótkiego Metrażu odbywają się dyskusje Szczerześć za Szczerześć z twórcami filmu

Z przyczyn niezależnych od organizatorów program może ulec zmianie. Aktualna wersja będzie dostępna na stronie internetowej www.mif.org.pl oraz na ulotkach rozdawanych w obiektach festiwalowych

Kandydaci do Wielkiego Jantara

„BOKSER”, reż. Tomasz Blachnicki

Scenariusz tego dramatu powstał na kanwie życia Przemysława Salety, mistrza kick boxingu i popularnego polskiego boksera. W 2007 roku u córki sportowca lekarze zdiagnozowali chorobę nerek – mógł ją uratować jedynie przeszczep. Saleta zdecydował, że odda dziewczynce własną.

Film odwołuje się do tych wydarzeń, pokazując, jak pod wpływem cierpienia dziecka zmienia się życie człowieka skoncentrowanego na karierze i walce w ringu. W roli głównej Szymon Bobrowski. Partnerują mu m.in. Anna Przybylska i Katarzyna Maciąg.



„DAAS”, reż. Adrian Panek

Kino kostiumowe. Akcja filmu rozpoczyna się w 1776 roku. Młodszy radca wiedeńskiej kancelarii nadwornej Henryk Klein (Mariusz Bonaszewski) otrzymuje skargę na przebywającego w Wiedniu Jakuba Franka (Olgiard Łukaszewicz), przywódcę mesjanistycznej sekty. Wkrótce Klein odkrywa, że Frank tworzy ze swoich wyznawców armię i szuka kontaktów z dworem cesarzowej Marii Teresy. Klein podejrzewa zamach stanu.

Frank jest postacią autentyczną. W drugiej połowie XVIII wieku ogłosił się bogiem. Jego ruch miał wpływ m.in. na mesjanizm Mickiewicza.



„DWA OGNIE”, reż. Agnieszka Łukasiak

Film z domieszką socjologicznej obserwacji o tym, jak w Szwecji traktowani są przybysze z Europy Środkowo-Wschodniej. Młoda kobieta – obawiając się działających bezkarnie handlarzy dzieci – ucieka wraz z córką z Białorusi. Trafia do obozu dla uchodźców w północnej Szwecji, gdzie musi się zmierzyć z bezduszną wobec imigrantów machiną prawną i dokonywać coraz bardziej ekstremalnych wyborów życiowych, by przetrwać obozowy koszmar.

W zdesperowaną matkę wcieliła się Aleksandra Popławska, córkę gra Kamila Nowysz.



„HENIEK”, reż. Eliza Kowalewska, Grzegorz Madej

Opowieść o chciwości i przyjaźni inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. Bohaterami filmu są czterej sprzedawcy z krakowskiego salonu samochodowego. Pewnego dnia jeden z nich, tytułowy Heniek (Tadeusz Hankiewicz), zostaje oskarżony o współpracę z gangiem złodziei i aresztowany. Pozostali pracownicy starają się dowiedzieć, kim naprawdę był ich kolega. Pod wpływem rozmów z policjantem prowadzącym śledztwo wmawiają sobie, że Heniek mógł być nie tylko oszustem, ale także mordercą. Czarno-białe niezależne kino zrealizowane przy użyciu jednej kamery.



„KI”, reż. Leszek Dawid

Psychologiczny portret młodej kobiety, która samotnie wychowuje dwuletniego synka.

Tytułowa bohaterka (Roma Gąsiorowska) nie chce powielać schematu życia własnej matki – opuszczonej przez męża i umęczonej wychowaniem dziecka. Dlatego stara się żyć szybko i intensywnie. Jej związki z mężczyznami są przelotne. Nie ma stałej pracy. Zarabia, pozując nago w Akademii Sztuk Pięknych i reżyserując performance ze sobą w roli głównej.

Jednak życie zmusza ją do dokonania wyboru, co jest ważniejsze – miłość macierzyńska czy realizacja własnych pragnień.



„KRET”, reż. Rafael Lewandowski

Dramat polityczno-rodzinny. 30-letni Paweł (Borys Szyc) zarabia na życie, przywożąc używaną odzież z Francji. Biznes prowadzi wraz z ojcem Zygmuntem (Marian Dzięziel), legendą „Solidarności”, przywódcą strajku górników krwawo stłumionego przez komunistyczne władze. Zygmuntem, choć uważany jest za bohatera, niechętnie wraca do tamtego okresu. Tymczasem podczas kolejnego procesu sprawców masakry w kopalni wychodzi na jaw, że SB miała w szeregach strajkujących agenta. Podejrzany jest Zygmuntem. Syn postanawia poznać przeszłość ojca.



„LĘK WYSOKOŚCI”, reż. Bartek Konopka

Pewnego dnia Tomek (Marcin Dorociński), obiecujący reporter telewizyjny, dowiadyuje się, że jego ojciec Wojciech (Krzysztof Stroiński), z którym przez lata nie miał kontaktu, trafił na oddział psychiatryczny. Tomek początkowo wykorzystuje sytuację, by sprzedać mieszkanie po rodzicach. Gdy jednak przekona się, że jest jedyną osobą mogącą Wojciechowi pomóc, zaczyna czuć się za niego odpowiedzialny. Coraz częściej odwiedza ojca, odsuwa się od ciężarnej żony. Zanurzając się w świat przeżyć Wojciecha, sam stopniowo pogrąża się w szaleństwie.



„LEŚNE DOŁY”, reż. Sławomir Kulikowski

Niepokojące kino grozy. Młode małżeństwo (Ireneusz Czop i Teresa Dzielska) dziedziczy dworek na prowincji w nadziei, że stary budynek uda się zamienić w dochodowy motel. Pomysł zostaje jednak chłodno przyjęty przez okolicznych mieszkańców. Wkrótce małżonkowie przekonują się, że powody niechęci są głębsze – lokalna społeczność skrywa mroczny sekret. W dodatku dwór okazuje się labiryntem pułapki. „Leśne Doły” to nie tylko dreszczowiec, ale także studium charakterów w obliczu tajemnicy, której nie można racjonalnie wyjaśnić.



„MÓJ BIEGUN”, reż. Marcin Głowacki

Historia Jana Meli, polskiego polarnika, najmłodszego w historii zdobywcy obu biegunów w ciągu jednego roku. A zarazem pierwszego niepełnosprawnego człowieka, któremu się to udało. Powstał film o przewyżczeniu fatum i własnych słabości.

Opowieść rozpoczyna się w momencie, gdy rodziną Meli wstrząsa tragedia – w wypadku ginie brat Janka, a on sam zostaje okaleczony. Ojciec początkowo obwinia go o śmierć drugiego syna. Jednak później za wszelką cenę stara się wyzwolić w nim chęć walki z kalectwem. Grają: Magdalena Walach i Bartłomiej Topa.



„MOJA AUSTRALIA”, reż. Ami Drozd

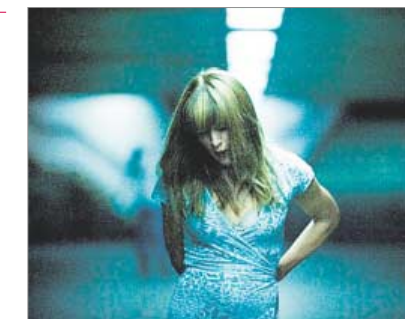
Łódź, czasy powojenne. Dwóch braci, Tadek i Andrzej (Jakub Wróblewski i Łukasz Sikora), dorasta bez ojca, nie zdając sobie sprawy ze swojego żydowskiego pochodzenia. Zajęta pracą matka nie zauważa, że chłopcy przystępują do grupy chuliganów. Gdy odkrywa, że znęcają się nad swoim żydowskim rówieśnikiem, wyjawia synom prawdę o ich tożsamości. Wkrótce – po wydarzeniach Marca „68 – rodzina musi opuścić Łódź. Tadek i Andrzej są przekonani, że matka zabiera ich do Australii, o której marzyli. Jednak celem podróży okazuje się Izrael.



„W SYPIALNI”, reż. Tomasz Wasilewski

Niemająca pieniędzy 40-letnia Edyta umawia się przez Internet z przypadkowymi mężczyznami. W trakcie spotkań usypia adoratorów, podając im po kryjomu proszek na sen. A potem spędza noce w ich mieszkaniach.

Pewnego dnia na jednym z portali nawiązuje kontakt z 35-letnim Patrykiem. Spotykają się. Kiedy Edycie nie udaje się podać mu środka nasennego, zmuszona jest lepiej go poznać. Tak rodzi się jej fascynacja mężczyzną. W rolach głównych występują: Katarzyna Herman i Tomasz Tyndyk.



Warto debiutować później

ROZMOWA | Janusz Kijowski, dyrektor programowy festiwalu Młodzi i Film

W tym roku przegląd w Koszalinie odbędzie się po raz 30. Czy pan i współpracownicy szykujecie urodzinową fetę?

JANUSZ KIJOWSKI: Rocznicą jest okrągła, jednak z tej okazji nie rozwinęliśmy czerwonych dywanów. Nie interesuje nas jubileuszowe zadęcie i pompa, z której słychać duże, międzynarodowe imprezy. Stawiamy na skromność.

Najważniejsze, że od kilku lat Koszalin jest przyjaznym miejscem dla naszego kina. A zwłaszcza dla debiutantów. Rywalizują na poważnie, ale w serdecznej atmosferze. Bez frakcyjnych walk i zakulisowych gier. To jest największa wartość festiwalu, jego znak firmowy.

Formuła imprezy wielokrotnie ewoluowała. W latach 1989 – 1999 przegląd przestał nawet istnieć.

Bywało ciężko, przyznaję. Przypomnę, że w czasach Pererełu Koszalin miał być przeciwwagą dla festiwalu polskich filmów odbywającego się wtedy w Gdyni i Łagowa, gdzie integrowało się nasze środowisko. Władza liczyła zapewne, że poprzez nowy festiwal porządkuje sobie filmowców. Na szczęście to się komunistom nie udało. Nastrój imprezy narzucali bowiem artyści, a nie partyjni bonzowie.

Tu swoje pierwsze obrazy pokazali m.in. Krzysztof Zanussi, Agnieszka Holland i Krzysztof Kieślowski. W hołdzie dla ich filmów, które wryły się w historię naszej ki-



nematografii, organizujemy sekcję „Debiuty trzydziestolecia”. W zestawie będzie także – choć nie z mojej inicjatywy – mój debiutancki „Indeks”. Nie było go na festiwalu w 1977 roku, bo został zarekwirowany przez cenzurę.

„Indeks” miał wyboistą drogę na ekrany – przeleżał na półce cztery lata. Czy teraz, bez cenzorskiej ingerencji, łatwiej jest debiutować?

Może łatwiej jest nakręcić film, ale już nie pokazać go publiczności. Bariery są od lat te same. Brakuje środków na promocję młodych talentów. Szwankuje dystrybucja. Bywa, że młodzi reżyserzy czekają latami na firmę, która zaryzykuje pokazanie ich obrazu na ekranach. Jednak nawet wtedy są to kina studyjne. Taki los debiutanta.

Ile obejrzał pan filmów podczas tej selekcji?

Jak zwykle około 250 tytułów – w tym długometrażowe, krótkie fabuły, animacje i dokumenty.

Jaka jest jakość tych produkcji?

To nie są dzieła wybitne. Jednak, choć może to dziwnie zabrzmieć w ustach takiego zgręda jak ja, z roku na rok rośnie moje zainteresowanie debiutami. Ich twórcy ciekawie używają języka filmowego. Nie chcą odwzorowywać świata w skali 1:1. Opisują go za pomocą metafory, jakby poszukiwali syntezy rzeczywistości.

Mam wrażenie, że kino zatoczyło duży krąg i wraca do czasów, gdy liczyła się filozoficzna refleksja. Widzę, że młodzi próbują – w sensie artystycznym – podążać drogą wytyczoną kiedyś przez wielkich wizjonerów i intelektualistów: Ingmara

Bergmana, Wojciecha Jerzego Hasa, Luisa Bunuela. Tworzą filmy w kontrze do nurtu komercyjnego, który stał się synonimem złego gustu. Zależy im na nawiązaniu kontaktu z widzami – wymianie myśli, idei, emocji. Nawet w przypadku nieudanych przedsięwzięć widać ambitny zamiar.

W tej sytuacji może warto podnieść debiutantom poprzeczkę i kwalifikować do walki o Janfary tylko najlepsze obrazy? Na wzór tegorocznej Gdyni stworzyć w Koszalinie ekstraklasę młodego kina?

Nasz festiwal ma odzwierciedlać prawdziwą kondycję polskiej kinematografii, a nie koloryzować rzeczywistość. Dlatego pokazujemy również filmy, w których ambicja wzięła górę nad warsztatem i rozsądkiem. To nie znaczy, że selekcję tytułów traktujemy z przymrużeniem oka. Tyle że ważniejsze od wyśrubowanych kryteriów oceny jest zaprezentowanie szerokiej gamy obrazów, które pokażą, w jakim kierunku zmierza polskie kino. Nie dzielimy więc produkcji na profesjonalne i amatorskie. Samouk też ma szansę zaprezentować swój tytuł na festiwalu.

Dziś dyplom ukończenia szkoły filmowej nie jest tak istotny jak dojrzałość. A tę osiąga się z wiekiem. Warto więc debiutować później, bo jak się robi film za wcześniej i

coś sknoci, to odium wpadki ciągnie się za człowiekiem.

Głównym motywem ubiegłorocznej imprezy było wskazanie producentów, którzy są partnerami dla reżyserów, zwłaszcza stających pierwsze kroki w zawodzie. Jakie będzie to hasło tym razem?

Likwidowanie niepotrzebnych podziałów. Zamierzamy skupić się na kondycji debiutantów i przyjrzeć zjawisku dzielenia się ich środowiska. Jedni należą do Koła Młodych przy Stowarzyszeniu Filmowców Polskich. Drudzy – do organizacji Stowarzyszenie Film 1,2. Powstałe między nimi rowy trzeba zasypać. Dlatego poprosiłem Michała Chacińskiego o zorganizowanie debaty z udziałem zwaśnionej młodzieży. Lepiej się dogadać, niż podkreślać różnice.

Pamiętam, jak moje pokolenie – m.in. Falk, Holland i Kieślowski – poszło wspólną ławą, tworząc nurt kina moralnego niepokoju. Nikt z nas nie zatracił własnego charakteru pisma. Było nam łatwiej przebić się do świadomości widzów.

Co jest przyczyną obecnych podziałów?

Ani jedni, ani drudzy nie potrafili na to odpowiedzieć. Może w trakcie dyskusji na festiwalu dowiemy się, o co tak naprawdę chodzi.

– rozmawiał Rafał Świątek

Najważniejsza jest intuicja

FILIP BAJON, przewodniczący jury konkursu filmów długometrażowych

We współczesnych fabułach dominuje minimalizm. Tymczasem kino jest przede wszystkim sztuką obrazu. Dlatego zwracam uwagę na formę. Filmy kreatywne o niecodziennej urodzie plastycznej są mi bliskie. Mam nadzieję, że pojawią się także w Koszalinie.

Pamiętam, jak w 1979 roku zaprezentowałem tu swój debiut „Arię dla atlety” z Krzysztofem Majchrakiem w roli głównej. Otrzymałem Jantara. To była ważna nagroda, bo uświadomiła mi, że film wzbudza emocje. Silnie działa na publiczność.

Należę do pokolenia, któremu brakowało z nią kontaktu. W czasach, gdy debiutowałem, młodzi reżyserzy często byli pozostawieni samym sobie. Po opuszczeniu szkoły przeżywali szok, bo nie byli przygotowani do przejścia na zawodowstwo. Nie wiedzieli, na co ich stać. Teraz jest inaczej.

Debiutanci, zanim zrealizują pełnometrażową fabułę, mogą np. nakręcić krótki film lub dokument w programie „30 minut”, podjąć współpracę ze studiem Munka.



Słowem – krok po kroku zmierzają ku profesjonalnej karierze, bez gwałtownego skoku na głęboką wodę. Jeśli przewyciężą presję komercji, nie ulegną dyktatowi producentów, to mają szansę na artystyczny sukces.

Nie lubię udzielać młodym rad. Kojarzą mi się bowiem z protekcyjnym poklepywaniem po plecach. Ważne jednak, żeby początkujący filmowcy pamiętali – ważniejsza od zawierania kompromisów jest twórcza intuicja.

–not. rs

Krótkie lepsze niż długie

ANDRZEJ FIDYK, przewodniczący jury konkursu filmów krótkometrażowych

Pierwszy film nakręciłem po dwóch latach pracy w telewizji w charakterze kierownika produkcji. Dostałem wtedy szansę zrealizowania samodzielnie 20-minutowego reportażu. Nie potraktowałem go jako przełomowego. Byłem po prostu szczęśliwy, że udało mi się zrobić coś większego. Potem wysłano mój obraz na festiwal do Krakowa i tam dostałem nagrodę za debiut reżyserski. Można więc powiedzieć, że moją karierą dobrze pokierowały przypadek i opatrność.

Obecnie sytuacja młodych reżyserów jest bardziej skomplikowana. Muszą od samego początku walczyć o wszystko. Dotyczy to także twórców filmów krótkometrażowych, na które nie ma zapotrzebowania. Telewizyjny format filmu dokumentalnego to pięćdziesiąt kilka minut, a kinowej produkcji – ok. 90.

Cieszę się, że w tym roku będę przewodniczył jury konkursu krótkometrażowych fabuł, animacji oraz dokumentów. Tym bardziej że filmy krótkie zrobione przez młodych są na ogół lepsze niż długie.

–not. rs



A nawet jeśli zdarza się niewypał, to projekcja szybko się kończy.

Na koniec rada dla początkujących reżyserów. O sukcesie w tym zawodzie rzadko decyduje szczęśliwy traf. Liczy się przede wszystkim praca włożona w film. Oczywiście, przydaje się odrobina talentu.

Warto także wysoko ustawić sobie poprzeczkę i nad każdym projektem pracować tak, jakby celem było zdobycie Oscara. Wtedy na pewno nie zejdziesz się poniżej pewnego poziomu.

50 tysięcy za scenariusz

Na tegorocznym festiwalu zadebiutują nie tylko reżyserzy, ale także konkurs scenariuszowy Grolsch Film Works.

Jego ideą jest ułatwienie młodym twórcom pracy nad filmem krótkometrażowym. Do 16 sierpnia projekty mogli zgłaszać studenci szkół filmowych i artystycznych oraz amatorzy. Ocenia je jury, w którym zasiadają m.in. dokumentalista Andrzej Fidyk, operator Paweł Flis oraz reżyserki Katarzyna Roslaniec i Marysia Sadowska. Nazwisko zwycięzcy zostanie ogłoszone 17 września podczas uroczystej gali zamknięcia festiwalu. Laureat otrzyma 50 tysięcy złotych na film.

– Scenariusze wciąż są słabością polskiego kina – mówi Janusz Kijowski, dyrektor programowy festiwalu. – Dlatego postanowiliśmy zorganizować konkurs, który wymusi na młodych ludziach profesjonalne podejście do pisania tekstów i ich filmowej realizacji.

Poza scenariuszami uczestnicy musieli przesłać harmonogram produkcji. – W ten sposób nawiązujemy do tradycji – dodaje Kijowski. – W Koszalinie zawsze odbywały się warsztaty scenariuszowe. Dzięki możnemu sponsorowi zyskały one inny wymiar.

– Dobrze, że tego typu konkursów powstaje w Polsce coraz więcej – mówi Katarzyna Roslaniec, jedna z jury. – W trakcie pracy nad debiutanckimi „Galeriankami” nie miałam do kogo zwrócić się o pomoc przy pisaniu scenariusza. Podobnie jest teraz z „Baby blues”. Wszystko muszę robić sama. Brakuje nam scenopisarskich talentów.

–rs



SKŁADY JURY

KONKURS FILMÓW DŁUGOMETRAŻOWYCH
Przewodniczący - **Filip Bajon**, reżyser
Krzysztof Łukaszewicz, reżyser
Joanna Orleańska, aktorka
Witold Stok, operator
Mariusz Sieniewicz, pisarz

KONKURS FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH:
Przewodniczący - **Andrzej Fidyk**, reżyser
Marta Minorowicz, reżyser
Dorota Lamparska, reżyser
Paweł Flis, operator
Mariusz Dąbrowski, malarz